



## Ukraińska Energiewende. Zaangażowanie Niemiec w transformację energetyki na Ukrainie

Maciej Zaniewicz

Niemcy są państwem najmocniej zaangażowanym w proces ukraińskiej transformacji energetycznej. Promują na Ukrainie koncepcję *Energiewende* polegającą na odejściu od energetyki węglowej i jądrowej na rzecz odnawialnych źródeł energii (OZE), planując pozyskać rynek zbytu dla niemieckich spółek z tego sektora. Niemcy mogą wykorzystać swoje zaangażowanie na Ukrainie w negocjacjach z USA jako argument za zniesieniem sankcji przeciw Nord Stream 2. Polska może wspólnie z USA promować na Ukrainie alternatywny, tańszy model transformacji energetycznej, zakładający równoczesny rozwój energetyki jądrowej, gazu ziemnego oraz OZE.

**Transformacja ukraińskiej energetyki.** Zgodnie z postanowieniami Strategii Energetycznej Ukrainy do 2035 r. (SEU), wyznaczającej długoterminowo kierunek rozwoju tamtejszej energetyki, podstawowym źródłem energii elektrycznej przez kolejne ok. 15 lat mają pozostać elektrownie jądrowe (obecnie wytwarzają ponad 50% prądu). Ich stan wymaga jednak znacznych nakładów finansowych, bo spośród piętnastu bloków aż dwanaście przekroczyło wyznaczony okres eksploatacji. Modernizacji nie sprzyja polityka państwa, gdyż zaniżone taryfy na energię elektryczną wytworzoną w elektrowniach jądrowych negatywnie wpływają na możliwości inwestycyjne państwowej spółki Enerhoatom, która nimi zarządza. Dalsze opóźnianie modernizacji bloków jądrowych grozi koniecznością ich wygaszania wcześniej, niż zakłada SEU.

SEU przewiduje rozwój energetyki odnawialnej kosztem węglowej. Udział OZE w miksie energetycznym ma wzrosnąć z obecnych niespełna 13% do ponad 25%, m.in. za sprawą jednych z najwyższych w Europie zielonych taryf. Finansuje je państwowa spółka Gwarantowany Kupiec z zysku ze sprzedaży na rynku energii z elektrowni jądrowych i wodnych, skupionej po zaniżonej cenie. Stopniowo redukowany ma być udział węgla (obecnie elektrownie węglowe wytwarzają ok. 30% prądu), kopalnie mają podlegać prywatyzacji, a te z nich, które są nierentowne – likwidacji. SEU przewiduje też zmniejszenie

zależności od wydobywanego w okupowanym Donbasie antracytu. Może się to odbyć m.in. za sprawą wymiany bloków wykorzystujących ten surowiec na ich odpowiedniki spalające węgiel kamienny lub gaz, którego udział wynosi obecnie 6%. SEU zakłada, że łączny udział paliw kopalnych w ukraińskiej energetyce do 2035 r. spadnie do 32%.

Ważną rolę w transformacji ukraińskiej energetyki odgrywa umowa stowarzyszeniowa z Unią Europejską. Zobowiązuje ona Ukrainę do wprowadzenia dorobku prawnego UE w zakresie m.in. funkcjonowania rynku obrotu energią elektryczną, standardów bezpieczeństwa reaktorów jądrowych i zwiększenia energoefektywności. UE nie promuje konkretnych modeli transformacji energetyki w państwach Partnerstwa Wschodniego, wspierając dekarbonizację zarówno poprzez rozwój OZE, jak i modernizację elektrowni jądrowych. W lutym ub.r. ówczesny wicepremier ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej Dmytro Kułeba zadeklarował, że Ukraina jest zainteresowana przyłączeniem się do inicjatywy Europejskiego Zielonego Ładu, która zakłada osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r.

**Zaangażowanie Niemiec na Ukrainie.** Niemcy są zaangażowane w proces transformacji energetyki na Ukrainie, zapewniając jej wsparcie finansowe i doradcze. Promują przy tym niemiecki model (*Energiewende*), polegający na wspomaganym przez państwo rozwoju OZE, zwiększeniu energoefektywności oraz likwidacji elektrowni

jądrowych i węglowych. Ramy niemiecko-ukraińskiej współpracy energetycznej wyznacza podpisana 26 sierpnia ub.r. na szczelbu ministrów deklaracja o partnerstwie energetycznym. Realizację projektów określonych w deklaracji wspierać ma m.in. Niemieckie Towarzystwo Współpracy Międzynarodowej (GIZ), które do tej pory przeznaczyło na ten cel 50 mln euro. Promocja *Energiewende* na Ukrainie zapewnia rynek zbytu dla niemieckich towarów i usług z sektora OZE. Z kolei wysoki poziom finansowania tego modelu przez rząd RFN (szacunkowo 680 mld do 1 bln euro w latach 2000–2040) pozwala osiągać niemieckim spółkom przewagę konkurencyjną na zagranicznych rynkach. Już teraz spółki z niemieckim kapitałem odpowiadają za ok. 25% światowej produkcji turbin wiatrowych.

Pierwszym kompleksowym projektem zainicjowanym m.in. przez niemiecki rząd jest ukraiński Fundusz Energoefektywności (FE). Jego celem jest zmniejszenie emisji CO<sub>2</sub> poprzez termomodernizację wielorodzinnych budynków mieszkalnych. FE finansowany jest ze środków budżetu Ukrainy, UE oraz RFN. Wsparcie techniczne dla FE zapewnia GIZ. Drugim projektem inicjowanym przez Niemcy jest produkcja na Ukrainie tzw. [zielonego wodoru](#) (z wykorzystaniem OZE) przeznaczonego na eksport do Niemiec. W tym celu Ministerstwo Energetyki Ukrainy podpisało 9 grudnia ub.r. porozumienie z Siemens Energy o współpracy przy wykonaniu pilotażowych projektów wodorowych na Ukrainie. Ramy ich realizacji określić ma strategia wodorowa, opracowywana przez ukraińskie Ministerstwo Energetyki przy wsparciu niemieckich ekspertów. Projekt przewiduje budowę elektrolizerów wykorzystujących OZE na południu Ukrainy i transport wytworzonego w nich wodoru za pomocą istniejących gazociągów przez terytorium Słowacji i Czech do Niemiec. Wodór ma być mieszany z gazem ziemnym lub – po modernizacji sieci przesyłowej przez niemieckie spółki – transportowany w czystej postaci. Łącznie RFN na inwestycje wodorowe na Ukrainie planuje przeznaczyć ok. 600 mln euro. Wsparcie dla ukraińskich projektów wodorowych deklaruje też Komisja Europejska.

GIZ wraz z ukraińskim rządem zamierzają także rozpocząć w 2021 r. pilotażowy projekt transformacji regionów pogórnich. Ma on objąć dwie kopalnie – w miejscowości Czerwonohrad na zachodzie oraz Myrnohrad na wschodzie kraju. Nad przebiegiem programu czuwać będzie pełnomocnik rządu RFN ds. zmian strukturalnych w ukraińskich regionach górniczych. Stanowisko to objął 2 grudnia ub.r. Stanisław Tillich, pełniący wcześniej funkcję współprzewodniczącego tzw. komisji węglowej, opracowującej plan rezygnacji Niemiec z wydobycia węgla i transformacji regionów pogórnich.

**Wnioski i perspektywy.** Głównym celem niemieckiego wsparcia rozwoju OZE na Ukrainie jest pozyskanie rynku zbytu dla niemieckich przedsiębiorstw z sektora energetycznego. Choć zagraniczne inwestycje w energetykę odnawialną są korzystne dla Ukrainy, ich rozwój kosztem energetyki jądrowej może być szkodliwy dla stabilności systemu energetycznego. W perspektywie najbliższych lat szanse na realizację *Energiewende* na Ukrainie w zakresie zastąpienia energetyki jądrowej OZE są jednak małe. Zaniedbania w sektorze jądrowym przy jednoczesnym lobbowaniu przez RFN za odchodzeniem Ukrainy od tego źródła energii, mogą jednak spowodować przyspieszenie procesu wygaszania bloków jądrowych w tym kraju. Leży to w interesie Niemiec, które postrzegają energetykę jądrową jako konkurencję dla OZE.

Dla Ukrainy i jej współpracy z Polską korzystniejsze byłoby wspieranie dekarbonizacji poprzez utrzymanie na Ukrainie kluczowego znaczenia energetyki jądrowej przy równoczesnym rozwoju OZE i energetyki gazowej. Pozwoliłoby to na zmniejszenie emisji CO<sub>2</sub> przy jednoczesnym [wykorzystaniu potencjału polsko-ukraińskiej współpracy w branży gazu ziemnego](#). Realizacja tego modelu transformacji energetycznej byłaby też mniej kosztowna dla ukraińskiego sektora energetycznego, popadającego w zadłużenie z powodu wysokich kosztów subsydiowania OZE. Polska może więc zabiegać o realizację wspólnych projektów z USA (reeksport amerykańskiego LNG) czy Francją (budowa i modernizacja bloków jądrowych). Może również rozwijać samodzielnie programy wsparcia dla Ukrainy w procesie transformacji regionów pogórnich oraz zmiany bloków węglowych na gazowe, na czym mogłyby skorzystać polskie spółki z tej branży.

Niemcy będą chciały wykorzystać swoje zaangażowanie w transformację energetyczną na Ukrainie – w szczególności w rozwój zielonego wodoru – podczas negocjacji z USA dotyczących NS2. Będą argumentowały, że pozwoli to zrekompensować Ukrainie część strat wynikających ze zmniejszenia tranzytu rosyjskiego gazu (który popłynie NS2) przez jej terytorium. W zamian Niemcy mogą oczekiwać od USA zniesienia obecnych lub wstrzymania się od wprowadzenia nowych sankcji wobec NS2. Realizacja takiego scenariusza byłaby niekorzystna z polskiego punktu widzenia – nie zapobiegłaby budowie NS2, jednocześnie skutkując powstaniem poważnej konkurencji na europejskim rynku dla polskich producentów wodoru. Polska wraz z Ukrainą mogą zabiegać o to, by USA nie zgadzały się na taki mechanizm rekompensaty, starając się jednocześnie [włączyć do rozmów o przyszłości gazociągu](#) w celu uwzględnienia interesu obu państw.